

ALEKSANDRA J. LEINWAND

## WALKA DYPLMATYCZNA POLSKI O GALICJĘ WSCHODNIĄ 1918-1923

W okresie I wojny światowej doszło do ujawnienia się wielu konfliktów lokalnych. Liczne narody głośno upomniały się o swoje prawa, co wywołało gwałtowne spory, których nie dało się zażegnać drogą pokojową. W różnych punktach Europy wybuchły walki zbrojne o przewagę na danym obszarze, o terytorium, o granice. Zakończenie Wielkiej Wojny bynajmniej nie stanowiło kresu owych konfliktów. Jednym z nich była tocząca się w latach 1918-1919 wojna polsko-ukraińska o Lwów i Wschodnią Galicję.

Dysponujemy bogatym zasobem źródeł odnoszących się do tego tematu w archiwach krajowych i zagranicznych. Liczne są też edycje źródłowe, zarówno przed-, jak i powojenne, zwłaszcza te opublikowane po 1989 roku. Stosunkami polsko-ukraińskimi po I wojnie światowej i tematyką wschodniogalicyską zajmowało się wielu badaczy polskich i ukraińskich, m.in. Jan Jacek Bruski, Michał Klimecki, Maciej Kozłowski, Orest Krasiwskyj, Mykoła Łytwyn, Ludwik Mroczka<sup>1</sup>, Piotr Wandycz, Zofia Zaks. Tematyka ta jest dość dobrze opracowana. Mimo to warto przywołać wydarzenia sprzed ponad dziewięćdziesięciu lat, gdyż ich skutki dają się odczuć w relacjach między Polakami a Ukraińcami jeszcze w naszych czasach.

Ziemie dawnej Rzeczypospolitej, które po 1772 roku znalazły się pod zaborem austriackim – potocznie nazywane Galicją – zamieszkiwali Polacy, Ukraińcy, Żydzi, Łemkowie, Ormianie i Niemcy. Z przeprowadzonego w 1910 r. w Austro-Węgrzech spisu wynika następujący układ narodowościowy ośmiomilionowej Galicji: 47,6% – Polacy; 40,3% – Ukraińcy; 10,9% – Żydzi; ponad 1% – Niemcy i inni. Natomiast w położonej na wschód od Sanu Galicji Wschodniej ze znaczną przewagą ludności wiejskiej (82%) większość stanowili Ukraińcy (71,1%), następnie Polacy (14,4%) oraz Żydzi (12,4%). W ośmiu powiatach (sanocki, jarosławski, przemyski, brzozowski, lwowski, tarnopolski, skałacki i trembowelski), a także w miejscowościach związanych z przemysłem naftowym (Drohobycz, Borysław, Bitków) przeważali Polacy. Dominowali też w stolicy Galicji, lecz specyfiki tego miasta nie da się zamknąć jedynie w danych

<sup>1</sup> L. Mroczka jest autorem książki *Spór o Galicję Wschodnią 1914-1923*, Kraków 1998 (tam omówienie literatury przedmiotu i pojęcia Galicja Wschodnia).

statystycznych. Lwów w 1910 roku zamieszkiwało 206 tys. osób, z czego 105 tys. tworzyło społeczność polską, 57 tys. żydowską, a 39 tys. ukraińską. Stolica Galicji należała do największych i najnowocześniejszych miast Austrii<sup>2</sup>. Lwów był ważnym ośrodkiem akademickim i kulturalnym, miastem wieloetnicznym i wielokulturowym, miejscem współżycia różnych języków, tradycji i religii. O niepowtarzalnym klimacie owego tygla narodowościowego i wyznaniowego stanowiło nie tylko unikatowe położenie na ciekawie ukształtowanym terenie, lecz także interesująca, różnorodna architektura będąca wizytówką europejskiego miasta.

Galicja ery autonomicznej była obszarem, na którym zarówno Polacy, jak i Ukraińcy mogli realizować swoje aspiracje związane z rozwojem własnej kultury. W szkołach (począwszy od szkół ludowych aż po uniwersytet), sądach, urzędach, samorządach, placówkach naukowych, na łamach bujnie rozwijającej się prasy, posługiwano się językiem polskim i ukraińskim. Owe trudne do wyobrażenia w innych zaborach swobody sprawiły, że Galicja stawała się miejscem atrakcyjnym nie tylko dla Polaków, lecz także coraz bardziej dla Ukraińców w miarę wzrostu ich świadomości narodowej<sup>3</sup>.

W drugiej połowie XIX wieku w Galicji Wschodniej rozwinął się ukraiński ruch narodowy, a w końcu stulecia rozpoczęły działalność ukraińskie partie polityczne. Ukraińcy zaczęli też, w znacznej mierze pod wpływem Polaków, tworzyć organizacje paramilitarne. W marcu 1913 r., w wyniku przekształceń istniejących już organizacji, powstało we Lwowie Towarzystwo Siczowych Strzelców. Latem następnego roku wyłonił się Legion Ukraińskich Strzelców Siczowych, który w listopadzie 1918 r. miał stać się załącznikiem Sił Zbrojnych Zachodnio-Ukraińskiej Republiki Ludowej<sup>4</sup>. Poziom szkoleń strzeleckich, liczebność i wyposażenie oddziałów ukraińskich były jednak dalekie od osiągnięcia rozmiarów polskich przygotowań wojskowych do przyszłej wojny.

Wybuch w sierpniu 1914 r. konfliktu europejskiego został przyjęty zarówno przez polityków polskich, jak i ukraińskich z nadzieją na zasadniczą zmianę w położeniu sprawy narodowej. Interesy obu stron były rozbieżne, co pogłębiało istniejący już od dawna antagonizm polsko-ukraiński. Politycy i parlamentarzyści obu narodowości zwiększyli swoją aktywność w Wiedniu, szukając sojuszników dla programów narodowych w otoczeniu starego cesarza Franciszka Józefa oraz w środowisku polityków i wyższych oficerów związanych ze sztabem generalnym i następcą tronu arcyksięciem Karolem. Zabiegano też o powołanie narodowych formacji w ramach wojsk austriackich.

Przywódcy ukraińscy z Galicji Wschodniej i Bukowiny akceptowali istnienie Austro-Węgier i niemal do końca wojny nie liczyli się z możliwością upadku monarchii. Przyszłość

<sup>2</sup> M. Klimecki, *Polsko-ukraińska wojna o Lwów i Wschodnią Galicję 1918-1919 r. Aspekty polityczne i wojskowe*, Warszawa 1997, s. 19-20.

<sup>3</sup> G. Łukomski, Cz. Partacz, B. Polak, *Wojna polsko-ukraińska 1918-1919. Działania bojowe – aspekty polityczne – kalendarium*, Koszalin-Warszawa 1994, s. 39.

<sup>4</sup> M. Łytwyn, *Proklamowanie niezależnej Zachodnio-Ukraińskiej Republiki Ludowej i podejmowane przez nią próby porozumienia się z państwem polskim*, w: *Rok 1918. Odrodzona Polska w nowej Europie*, red. A. Ajnenkiel, Warszawa 1999, s. 104; M. Klimecki, op. cit., s. 29.

ukraińskiego ruchu narodowego wiązali z przyjaznym nastawieniem Wiednia i zwycięstwem Czwórprzymierza. W swoich rachubach stawiali przede wszystkim na życzliwym stosunek osób związanych ze Sztabem Generalnym i wyższym korpusem oficerskim, odnoszących się niechętnie do polskich aspiracji politycznych. Jak powszechnie uważano, w tym kręgu znajdował się m.in. następca tronu i od końca listopada 1916 r. cesarz Austrii oraz król Węgier Karol I. Ukraińcy byli zainteresowani przede wszystkim powstrzymaniem Wiednia przed przekazaniem całej Galicji Królestwu Polskiemu oraz doprowadzeniem do jej podziału na część ukraińską ze Lwowem i polską z Krakowem<sup>5</sup>.

Wydarzenia w Rosji w 1917 roku: rewolucja lutowa i obalenie caratu w znaczący sposób wpłynęły na sytuację w całym regionie, również na sprawy polskie i ukraińskie. W marcu w Kijowie powstała Ukraińska Centralna Rada. Jej działalność wpłynęła na wzrost aktywności politycznej Ukraińców galicyjskich.

9 lutego 1918 r. w Brześciu podpisano odrębny pokój między państwami centralnymi a Ukrainą. Oddawał on państwu ukraińskiemu Chełmszczyznę i część Podlasia. Zawarcie pokoju, a przede wszystkim uczynione przez Austriaków w tajnym dodatku przyrzeczenie podziału administracyjnego Galicji na część zachodnią i wschodnią wywołało wśród ukraińskich polityków i działaczy euforię. Arcyksiążę Wilhelm Habsburg – zagorzały zwolennik sprawy ukraińskiej – nazywany – z powodu upodobania do ludowych, haftowanych koszul ukraińskich – Wasylem Wyszywanym, w liście do metropolity Andreja Szeptyckiego<sup>6</sup> z 18 marca donosił, że wyodrębnienie nowego kraju koronnego o ukraińskim charakterze jest już pewne<sup>7</sup>. Do owych ustępstw doszło w zamian za zobowiązanie Ukrainy do dostaw zboża.

Jest rzeczą znaną, iż postanowienia przyjęte w Brześciu wywołały niesłychane wzburzenie polskiej opinii. Protesty napływały nie tylko z Galicji, lecz także z pozostałych zaborów, w miastach odbywały się demonstracje, austriackiego ministra spraw zagranicznych Ottokara von Czernina<sup>8</sup> oskarżono zaś o dokonanie czwartego rozbioru Polski. Na froncie bukowińskim II Brygada Legionów stanowiąca główną siłę Polskiego Korpusu Posiłkowego, pod dowództwem brygadiera Józefa Hallera, wypowiedziała posłuszeństwo komendzie austriackiej i pod Rarańczą przebiła się na rosyjską stronę frontu. W odpowiedzi na traktat brzeski Koło Polskie w Wiedniu przeszło do opozycji, co przyczyniło się do dymisji ministra spraw zagranicznych. Czernina zastąpił na stanowisku Węgier Stefan Burian, który był zwolennikiem anulowania tajnego załącznika i modyfikacji samego traktatu<sup>9</sup>. Żle przyjęty na Zachodzie

<sup>5</sup> M. Klimecki, op. cit., s. 34-35.

<sup>6</sup> Andrej Szeptycki (1865-1944), greckokatolicki arcybiskup metropolita lwowski i halicki (od 1900), zwierzchnik ukraińskich unitów, działacz społeczny i polityczny, uczestnik ukraińskiego ruchu narodowego, brat generała Wojska Polskiego – Stanisława; Wilhelm Habsburg (1895-1951), arcyksiążę austriacki, pułkownik Strzelców Siczowych, w 1919 r. współpracownik rządu Ukraińskiej Republiki Ludowej.

<sup>7</sup> Por.: M. Klimecki, op. cit., s. 37.

<sup>8</sup> Ottokar von Czernin (1872-1932), hrabia, austro-węgierski polityk i dyplomata; w latach 1916-1918 minister spraw zagranicznych; współtwórca traktatu brzeskiego.

<sup>9</sup> L. Mrocza, op. cit., s. 53.

traktat brzeski miał dalekosiężne konsekwencje. Spowodował anulowanie uznania niepodległości Ukrainy przez Ententę, w wyniku czego nastąpiło potem obniżenie rangi delegacji ukraińskiej na Konferencji Pokojowej w Paryżu<sup>10</sup>.

Stanowisko Wiednia w kwestii galicyjskiej było chwiejne, rząd austro-węgierski zaczął wycofywać się z ustępstw poczynionych na rzecz Ukraińców, co spowodowało z kolei protesty tych ostatnich.

Pod koniec wojny polsko-ukraiński spór o polityczny kształt Galicji znalazł się w orbicie problemów związanych z budową nowego powojennego ładu w Europie Środkowo-Wschodniej. Pogarszająca się sytuacja militarna Austro-Węgier i ich sojuszników, a także zachowanie przez Polaków uprzywilejowanej pozycji w Galicji uświadomiło politykom ukraińskim potrzebę zmiany form działania. Przywódcy Ukraińskiej Partii Narodowo-Demokratycznej na czele z Kostem Lewickim<sup>11</sup> zdecydowali się na zawiązanie konspiracji o charakterze bardziej antypolskim niż antyaustriackim. Głównym celem tych działań miało być opanowanie Galicji Wschodniej i zmuszenie rządu w Wiedniu do zaakceptowania *fait accompli*. Jeszcze w październiku 1918 r. (nawet po manifeście cesarskim przekształcającym Austrię w państwo konfederacyjne) Ukraińcy widzieli swoją przyszłość w polityczno-prawnym związku z Austrią lub dynastią Habsburgów. Inaczej Polacy. Członkowie Koła Polskiego w parlamencie wiedeńskim, którzy w wydanym 15 października oświadczeniu, uznali się za posłów niepodległego państwa polskiego, nie dopuszczali takiej możliwości, że integralność Galicji mogłaby być naruszona. Przystępując do rokowań z Ukraińskim Klubem Parlamentarnym, członkowie Koła Polskiego nie przewidywali ustępstw terytorialnych. Dotyczy to również socjalistów z Ignacym Daszyńskim, którzy wykazywali największe zrozumienie dla dążeń Ukraińców<sup>12</sup>.

Urzeczywistnienie się ukraińskich aspiracji państwowych najwcześniej dokonało się na Ukrainie Naddnieprzańskej, gdzie już na przełomie 1917 i 1918 roku powstała Ukraińska Republika Ludowa ze stolicą w Kijowie. Po przewrocie bolszewickim w Rosji Rada Komisarzy Ludowych powołała Ukraińską Republikę Robotniczo-Chłopską ze stolicą w Charkowie – twór fasadowy i całkowicie podporządkowany Moskwie.

Zatem zabiegi Ukraińców galicyjskich zmierzały do utworzenia trzeciego z kolei państwa ukraińskiego. Przygotowania prowadzono dwiema ściśle ze sobą powiązаныmi drogami: wojskową i polityczną. 18 października 1918 r. we Lwowie Ukraińska Rada Narodowa składająca się z ukraińskich posłów do parlamentu wiedeńskiego,

<sup>10</sup> Ibidem, s. 59. Cytowany autor zauważa też, że „sprawa Chełmszczyzny i Podlasia, w stopniu większym niż ukraińskie żądania podziału Galicji, wywołała spontaniczny, w skali dotychczas niespotykanej antyukraiński odruch całego społeczeństwa polskiego. Nie tylko narodowych demokratów, ale i inne polskie środowiska polityczne drażniły bliskie związki Ukraińców z Niemcami, umacniając błędne przekonanie o niemieckim rodowodzie ukraińskiego separatyzmu” (s. 59-60).

<sup>11</sup> Kost Lewicki (1858-1941), adwokat, polityk, przywódca Ukraińskiej Partii Narodowo-Demokratycznej, w latach 1918-1919 członek Ukraińskiej Rady Narodowej.

<sup>12</sup> M. Klimecki, op. cit., s. 49-50; L. Mroczka, op. cit., s. 61-62; W. Najdus, *Ignacy Daszyński 1866-1936*, Warszawa 1988, s. 361.

sejmu galicyjskiego oraz przedstawicieli ukraińskiej ludności Bukowiny postanowiła o utworzeniu zachodniego państwa ukraińskiego. Na wniosek Jewhena Petruszewicza<sup>13</sup> URN uznała się za konstytuante i zapowiedziała opracowanie konstytucji. Uchwalono, że Galicja Wschodnia do Sanu wraz z Łemkowszczyzną, północno-zachodnią Bukowiną z Czerniowcami i Rusią Zakarpacką z Užhorodem stanowią obszar ukraiński tworzący Państwo Ukraińskie. Postanowiono wysłać delegację na Konferencję Pokojową, odmawiając zarazem dyplomacji austriackiej prawa reprezentowania Państwa Ukraińskiego<sup>14</sup>. Następnego dnia na placu Świętego Jura ogłoszono powstanie tego państwa. Ukraińska Rada Narodowa świadomie nie określiła wówczas stosunku do wschodniego państwa ukraińskiego – prawosławnego, rządzonego przez niepopularnego hetmana Pawła Skoropadskiego<sup>15</sup>, niestabilnego i związanego z państwami centralnymi, które przegrały wojnę.

Już od początku października Ukraińcy prowadzili intensywne przygotowania wojskowe do planowanego przewrotu. Szczególną aktywnością wyróżniała się Ukraińska Organizacja Wojskowa (UWO), która działała na tych samych zasadach konspiracyjnych co Polska Organizacja Wojskowa. Na czele UWO znajdował się Komisarjat Wojskowy, a dowództwo powierzono sprowadzonemu specjalnie do Lwowa oficerowi – Dmytrowi Witowskiemu<sup>16</sup>. Przybyły do stolicy Galicji 29 października сотnik Witowski był zwolennikiem natychmiastowej akcji zbrojnej.

Polacy nie docenili faktu proklamowania państwa ukraińskiego; nisko też oceniali państwowotwórcze możliwości Ukraińców. Nie rozbudowywano konspiracyjnych struktur wojskowych, uznając, że istniejące już tajne organizacje (najsilniejsza Polska Organizacja Wojskowa, Związek Wolności, Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Byłych Legionistów, Polskie Kadry Wojskowe) oraz wyraźny rozkład instytucji austriackich umożliwią ustanowienie administracji państwowej do Zbrucza. Jedynie komenda słabej liczebnie lwowskiej Polskiej Organizacji Wojskowej rozważała możliwość uprzedzenia ewentualnego zbrojnego wystąpienia Ukraińców.

Likwidacja austriackiej obecności w Krakowie i zapowiedź przybycia 1 listopada delegacji Polskiej Komisji Likwidacyjnej do Lwowa przestraszyły środowiska ukraińskie. To między innymi zadecydowało o rozpoczęciu akcji zbrojnej.

Ukraiński zamach wojskowy zmierzający do przejęcia Lwowa oraz Galicji Wschodniej rozpoczął się w nocy z 31 października na 1 listopada i całkowicie zaskoczył Polaków. Mimo to w mieście szybko zaczęły się organizować ogniska oporu. Na czele polskiej

<sup>13</sup> Jewhen Petruszewicz (1863-1940), prawnik, polityk, działacz Ukraińskiej Partii Narodowo-Demokratycznej, w latach 1916-1918 przewodniczący Ukraińskiej Reprezentacji Parlamentarnej w Wiedniu, po rozpadzie Austro-Węgier na czele URN, w 1919 dyktator Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej.

<sup>14</sup> M. Klimecki, op. cit., s. 51-52.

<sup>15</sup> Paweł (Pawło) Skoropadski (1873-1945), generał armii carskiej, ukraiński polityk konserwatywny, w 1918 r. wielkorządca Ukrainy, potem na emigracji w Niemczech.

<sup>16</sup> Cz. Partacz, [tekst w:] G. Łukomski, Cz. Partacz, B. Polak, *Wojna polsko-ukraińska 1918-1919*, s. 61; Dmytro Witowski (1887-1919), nauczyciel, poeta, oficer, przed I wojną światową ideolog ruchu ukraińskich strzelców siczowych, w pierwszych dniach listopada 1918 dowódca sił ukraińskich w Galicji Wschodniej.

Naczelnej Komendy stanął kapitan Czesław Mączyński. Dramatyczny przebieg polsko-ukraińskich walk o Lwów posiada bogatą literaturę, toteż nie ma potrzeby powtarzania znanych faktów. Konfrontację zbrojną zakończyła 22 listopada odsiecz dokonana przez oddział (ok. 1300 żołnierzy) ppłk. Michała Karaszewicza-Tokarzewskiego. Tego dnia rano Lwów był już wolnym, ale obleżonym miastem. Ukraińcom nie udało się również opanować Przemyśla, jednak bez poważniejszych walk zajęli pozostały obszar Galicji Wschodniej i proklamowali Zachodnioukraińską Republikę Ludową ze stolicą we Lwowie. Wojna polsko-ukraińska toczyła się do lata 1919 roku. W tym czasie parokrotnie podejmowano próby pokojowego rozwiązania konfliktu. Ukraińcy odrzucali dążenia do jakiegokolwiek kompromisu, obstawali za granicą na Sanie. Jak zauważa ukraiński badacz przedmiotu, Mykoła Łytwyn, kierownictwo Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej obrało fatalną strategię: wszystko albo nic<sup>17</sup>.

Wojska polskie w walkach prowadzonych z Ukraińską Armią Galicyjską, wzmocnione przez przybyłą do kraju armię gen. Hallera, ostatecznie zmusiły przeciwnika do odwrotu. Rozpoczęta w końcu czerwca polska ofensywa zakończyła się 17 lipca 1919 r. wyparciem Ukraińców za Zbrucz. Tego dnia na froncie polsko-ukraińskim ustały wszelkie walki. Nasiliła się natomiast rozpoczęta już wcześniej dyplomatyczna batalia Polski o przynależność Galicji Wschodniej. Miała ona trwać znacznie dłużej niż polsko-ukraińskie walki zbrojne.

W ocenie wszystkich warstw społeczeństwa polskiego, niezależnie od sympatii partyjnych, pozbawienie Polski tego terytorium było nie do przyjęcia. Dyplomaci polscy musieli przekonać do swoich racji przywódców zwycięskich mocarstw, przeciwstawiając się nie tylko żądaniom Ukraińców, lecz także panującej na Zachodzie niewiedzy w zakresie problemów wschodnioeuropejskich.

Aktywny na tym polu był m.in. ormiański arcybiskup Lwowa Józef Teodorowicz, który 2 stycznia 1919 r. (a więc jeszcze podczas trwania wojny polsko-ukraińskiej) pisał do Paderewskiego: „I o Lwów właśnie proszę Pana i błagam. [...] Pan może dziś przez jedno nieangażujące posunięcie polityczne wobec koalicji bodaj czy nie uratować Lwów”<sup>18</sup>.

Sprawa Galicji Wschodniej od początku była obecna na konferencji wersalskiej. Mocarstwa sprzymierzone aspirowały do odegrania w tym konflikcie roli arbitra i mediatora. Jeszcze w okresie walk polsko-ukraińskich strona polska zabiegała w Paryżu o uzyskanie zgody Ententy na zajęcie przez wojska polskie całej Galicji. Starania te, mimo trudności, zakończyły się sukcesem i Polakom pozwolono zająć teren aż po rzekę Zbrucz<sup>19</sup>.

<sup>17</sup> M. Łytwyn, op. cit., s. 106.

<sup>18</sup> *Archiwum polityczne Ignacego Paderewskiego*, oprac. W. Stankiewicz, A. Piber, t. II: 1919-1921, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1974, s. 3; Józef Teofil Teodorowicz (1864-1938), arcybiskup metropolita lwowski obrządku ormiańskiego, poseł do galicyjskiego Sejmu Krajowego i Rady Państwa w Wiedniu, od 1919 poseł na sejm z listy Związku Ludowo-Narodowego, 1922-1927 – senator.

<sup>19</sup> M. Klimecki zwraca uwagę, że „opanowanie całego obszaru byłego zaboru austriackiego przy oficjalnym uznaniu tego faktu przez państwa zachodnie było bezsprzecznym zwycięstwem Polski” (op. cit., s. 257).



Podjętym decyzjom towarzyszyły liczne noty protestacyjne delegacji ukraińskiej w Paryżu<sup>20</sup>. Polscy politycy i eksperci prowadzili rozgrywkę, działając wielokierunkowo i na różnych polach. W walkę dyplomatyczną o pozyskanie Galicji Wschodniej zaangażowano najlepsze siły. W składzie delegacji polskiej na Konferencję Pokojową w Paryżu znaleźli się, obok takich polityków jak Roman Dmowski, Ignacy Paderewski i potem Władysław Grabski, poważni eksperci oraz grono doradców. Stworzono merytoryczne, naukowe uzasadnienie polskich postulatów.

Ogromną pracę w tej dziedzinie wykonał Eugeniusz Romer<sup>21</sup>, wybitny geograf i kartograf, profesor Uniwersytetu Lwowskiego. Jego atlas Polski i opracowania uzasadniające prawa Polski do Galicji Wschodniej, opublikowane w języku polskim, francuskim i angielskim, stały się znaczącym głosem w sporze prowadzonym na konferencji pokojowej.

Lecz spór ów miał również charakter wewnątrzpolski związany ze ścieraniem się koncepcji inkorporacyjnej i federalistycznej. Zwolennicy pierwszej z nich przeważali wśród delegatów na konferencję paryską i to właśnie ich pogląd o konieczności wcielenia całej Galicji Wschodniej do Polski był forsowany. Federaliści natomiast skłaniali się ku pewnemu kompromisowi z Ukraińcami i gotowi byli część Galicji Wschodniej pozostawić w ich rękach<sup>22</sup>. Józef Piłsudski oskarżany był przez przeciwników o lekceważenie problemu galicyjskiego. W rzeczywistości wskazywał on jako minimum polskich celów terytorialnych Lwów oraz zagłębie naftowe. Naczelnik Państwa, dla którego ułożenie stosunków z Ukrainą Naddnieprzańską i w ogóle z Ukraińcami było ważnym elementem polityki wschodniej, gotów był zgodzić się na podział Galicji Wschodniej, nie brał jednak pod uwagę rezygnacji ze Lwowa<sup>23</sup>. W liście przesłanym do Komitetu Bezpieczeństwa i Ochrony Dobra Publicznego we Lwowie w końcu listopada 1918 r. na wieść o pomyślnym wyniku odsieczy Piłsudski wyraził gorące podziękowanie mieszkańcom i zapewnił, że „w dalszym ciągu będzie dokładać starań, aby zachować przy Republice Polskiej tę ziemię z jej bohaterską stolicą”<sup>24</sup>. To m.in. na skutek jego usilnych zabiegów w Paryżu do Polski sprowadzono Armię Hallera, która – jak już była o tym mowa – ostatecznie pobiła Ukraińców w Galicji Wschodniej.

Pewnym wsparciem dla polskich argumentów okazały się wyniki pobytu w Galicji w 1918 i 1919 roku misji alianckich. Fakt, że oficerowie brytyjscy i francuscy

<sup>20</sup> Por.: *Sprawy polskie na Konferencji Pokojowej w Paryżu w 1919 r. Dokumenty i materiały*, red. R. Bierzanek, J. Kukułka, t. II, Warszawa 1967, s. 215.

<sup>21</sup> Eugeniusz Romer (1871-1954), twórca nowoczesnej kartografii polskiej, wychowawca wielu geografów, ekspert podczas rokowań pokojowych w Paryżu w 1919 r., uczestnik akcji plebiscytowej na Śląsku. Autor m.in. prac dotyczących Galicji Wschodniej, np. wspólnie z W. Lutosławskim, *The Ruthenian Question in Galicia* (Paryż 1919) czy z St. Zakrzewskim i St. Pawłowskim, *W obronie Galicji Wschodniej* (Lwów 1919).

<sup>22</sup> P. Łossowski, *Kształtowanie się państwa polskiego i walka o granice (listopad 1918 – czerwiec 1921)*, w: *Historia dyplomacji polskiej*, red. P. Łossowski, t. IV: 1918-1939, Warszawa 1995, s. 98.

<sup>23</sup> Por.: P. Wandycz, *Z zagadnień współpracy polsko-ukraińskiej w latach 1919-20*, „Zeszyty Historyczne” 1967 z. 12, s. 5.

<sup>24</sup> J. Piłsudski, *Pisma zbiorowe. Wydanie prac dotychczas drukiem ogłoszonych*, t. V, Warszawa 1937, s. 29-30.

zapoznali się z sytuacją na miejscu, przyczynił się do pogłębienia znajomości przez zachodnie rządy niektórych politycznych aspektów wojny polsko-ukraińskiej. Prowadzone rozmowy i polskie działania dyplomatyczne do pewnego stopnia zmieniły nastawienie aliantów (zwłaszcza proukraińskich Brytyjczyków) na bardziej życzliwe wobec polskich dążeń<sup>25</sup>.

Na początku 1919 r. we Lwowie przebywała misja aliancka kierowana przez gen. Josepha Berthélemy. Jej zadaniem była ocena organizacji i możliwości bojowych Wojska Polskiego (członkowie misji odwiedzili pozycje bojowe oraz przeprowadzili rozmowy z żołnierzami i oficerami na wszystkich szczeblach dowodzenia), działanie na rzecz wygaszania konfliktów militarnych w Galicji, a także wyjaśnienie rozmiarów pogromu żydowskiego, do jakiego doszło we Lwowie w dniach 22-24 listopada poprzedniego roku<sup>26</sup>. Owe ponure wypadki jeszcze bardziej skomplikowały trudną koegzystencję różnych narodowości na omawianym terenie i w fatalny sposób zaciążyły na wizerunku Polski w świecie. W tym kontekście na uwagę zasługuje fakt, iż przedstawiciel lwowskich Żydów, dr Tobiasz Askenazy wyraźnie wpłynął na propolską postawę misji. W memoriale o położeniu ludności żydowskiej we Lwowie określił pogrom jako wewnętrzny problem Polski, który badała powołana przez rząd wojskowo-cywilna komisja. W rozmowach prowadzonych z gen. Berthélemy jako najkorzystniejsze rozwiązanie na przyszłość dla społeczności żydowskiej Galicji wskazał znalezienie się jej w granicach państwa polskiego<sup>27</sup>.

Taką samą wymowę ma wydane w czerwcu 1919 r. w Stanisławowie oświadczenie członków izraelskiej gminy wyznaniowej (kilkanaście podpisów, w tym kilku rabinów), którzy poparli postulat przynależności całej Galicji do państwa polskiego<sup>28</sup>. Być może

<sup>25</sup> Warto przytoczyć w całości pismo z 12 marca 1919 r., w którym przewodniczący Komisji Spraw Polskich Konferencji Pokojowej, Jules Cambon, uzasadniał konieczność wysłania Armii Hallera do Polski: „Na dzisiejszym zebraniu Komisji Spraw Polskich oświadczenia złożyli: gen. Berthélemy, gen. Carton de Wiart i p. dr Lord (członkowie delegacji wysłanej do Lwowa przez Komisję Międzysojusznictwą w Warszawie), którzy właśnie przybyli do Paryża z Galicji. Jak wynika z oświadczeń tych delegatów, sytuacja między Polakami a Ukraińcami we Lwowie stała się krytyczna i o ile Polacy nie otrzymają rychłej pomocy, grozi im poniesienie klęski z rak Ukraińców. Utrata Lwowa wywarłaby olbrzymie wrażenie w całej Polsce i byłaby interpretowana jako klęska Ententy. To wzmocniłoby natychmiast pozycję bolszewików, a równocześnie dodałoby otuchy wszystkim agentom używanym przez Niemcy do organizowania spisków przeciwko Entencie we wschodniej Europie. W tej sytuacji Komisja Spraw Polskich uważa za swój obowiązek jeszcze raz zwrócić uwagę Najwyższej Rady Konferencji na konieczność podjęcia natychmiastowej decyzji w sprawie wysłania wojsk gen. Hallera do Polski”. *Sprawy polskie na Konferencji*, t. II, s. 262-263. Jules Martin Cambon (1845-1935), prawnik, polityk i dyplomata francuski. Był delegatem Francji na Konferencję Pokojową w Paryżu. W latach 1919-1920 przewodniczący Konferencji Ambasadorów, 1920-1922 przewodniczący Rady Ambasadorów.

<sup>26</sup> M. Klimecki, op. cit., s. 176; tenże, *Alianckie misje we Lwowie. Listopad 1918-luty 1919*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej”, T. XXXI, 1996, s. 42-43.

<sup>27</sup> M. Klimecki, *Alianckie misje*, s. 43.

<sup>28</sup> Oto pełny tekst oświadczenia: „My niżej podpisani członkowie izraelskiej gminy wyznaniowej oświadczamy, że przyjęci przed wiekami gościnnie do Państwa Polskiego żyliśmy się i rozumieliśmy się z Narodem Polskim, że całe społeczeństwo żydowskie odnosi się z najzupełniejszą sympatią do całego



autorzy opowiedzieli się za tym, co uznali za mniejsze zło. Mimo to nie można odmówić znaczenia owym głosom za przyznaniem Galicji Wschodniej Polsce, choć stanowiły one fragment szerszej zorganizowanej akcji. Znanca omawianej problematyki, Michał Klimecki, pisze na podstawie materiałów archiwalnych o częściowo reżyserowanych manifestacjach ludności polskiej, ukraińskiej i żydowskiej na rzecz włączenia całego obszaru po Zbrucz w granice państwa polskiego<sup>29</sup>. W tym samym okresie (czerwiec 1919) opublikowano opracowany na Uniwersytecie Lwowskim obszerny *Memoriał o konieczności przywrócenia Państwu Polskiemu całej tzw. Galicji Wschodniej*. Tekst podpisało kilkudziesięciu profesorów Uniwersytetu Jana Kazimierza, z których wielu było wybitnymi uczonymi, znanymi nie tylko w Polsce<sup>30</sup>.

Podpisany 28 czerwca 1919 r. w Wersalu traktat pokojowy z Niemcami wytyczył zachodnią granicę Polski, ale nie wschodnią. Pozostałe granice Polski miały być oznaczone później przez Główne Mocarstwa Sprzymierzone i Stowarzyszone. Sytuacja ta otwierała nowy etap dla działań dyplomatycznych.

W okresie od lipca do grudnia 1919 roku dyplomacja polska czyniła wysiłki zmierzające do zmiany statusu Galicji Wschodniej. We wrześniu premier Paderewski wypowiedział się wobec Rady Najwyższej przeciwko tymczasowemu statusowi Galicji Wschodniej, za przyznaniem jej Polsce. Uchwała Rady Najwyższej z 21 listopada tylko częściowo zadowalała Polskę: Galicję Wschodnią oddawano pod administrację polską na 25 lat jako mandat Ligi Narodów. Jednak w wyniku starań polskiej dyplomacji popieranej przez Francję uchwałę tę Rada Najwyższa już po miesiącu zawiesiła.

Tymczasem 2 grudnia 1919 r. w Warszawie delegacja Ukraińskiej Republiki Ludowej w podpisanej deklaracji uznała Zbrucz za rzekę graniczną. 21 kwietnia 1920 r. zaś w umowie podpisanej w imieniu rządów obu państw przez marszałka Piłsudskiego i atamana Petlurę, URL zrzekła się pretensji do Galicji Wschodniej, części Wołynia i Polesia. Jednakże ustalenia te miały jakiegokolwiek znaczenie w momencie powodzenia wojsk polskich w wojnie polsko-sowieckiej.

Latem sytuacja na froncie odwróciła się i w dramatycznym dla Polski okresie bezpośredniego zagrożenia Warszawy ofensywą sowiecką, w lipcu 1920 r. w Spa zebrała się konferencja szefów rządów Ententy. Wtedy to premier Grabski przyjął bardzo niekorzystne dla Polski warunki odnoszące się również do Galicji Wschodniej. Nie

Narodu Polskiego, który zawsze był obrońcą wolności i sprawiedliwości, że doznając rozlicznych krzywd za panowania rządu ukraińskiego, wyczekiwaliśmy z utęsknieniem wojsk polskich jako reprezentantów suwerenności polskiej, a więc kultury zachodniej, że represje, jakie chwilowo miały miejsce ze strony żołnierza polskiego przeciw żydom uważamy jedynie za nieokielzane wybrki żołnierskie [sic!], które spotkały się z potępieniem całego społeczeństwa polskiego, że życzeniem naszym jest, by cała Galicja należała do Państwa Polskiego i byśmy jako zupełnie równoprawni współobywatele mogli zgodnie i serdecznie współżyć i współpracować w wolnej polskiej Rzeczypospolitej. Stanisławów, dnia 11 czerwca 1919"; maszynopis opatrzony kilkunastoma nieczytelnymi podpisami, The National Archives (Londyn), FO 688/I/11.

<sup>29</sup> M. Klimecki, *Alianckie misje we Lwowie*.

<sup>30</sup> Korzystam z tłumaczenia francuskiego tego tekstu znajdującego się w zbiorach The National Archives w Londynie, FO 688/I/11. O polskiej wersji memoriału wspomina L. Mrocza (op. cit., s. 10-11). Tam również nazwiska 65 profesorów i pracowników naukowych U.J.K., którzy podpisali dokument.

tylko zażądano od Polaków zrzeczenia się aspiracji do tego terytorium, lecz także w nocy wystosowanej przez lorda Curzona Brytyjczycy zaoferowali Galicję Wschodnią Rosji Sowieckiej. Była to klęska polskiej dyplomacji<sup>31</sup>.

Aspiracje RFSRR odnoszące się do Galicji Wschodniej ujawniły się w omawianym okresie bardzo wyraźnie. Powołano wówczas na terenach zajętych przez Armię Czerwoną efemeryczny twór – Galicyjską Socjalistyczną Republikę Rad. W tekstach propagandowych, np. w „Proklamacji Galicyjskiego Komitetu Rewolucyjnego” (tzw. Galrewkom), zwracano się do „ludu pracującego Galicji”<sup>32</sup>. W rosyjskojęzycznej zaś odezwie „Do ludzi pracy miasta Lwowa!” informowano przedwcześnie, że Armia Czerwona zajęła Lwów (sic!) i pozdrawiano robotniczo-chłopską Galicję<sup>33</sup>.

Zwycięstwo polskie w wojnie z bolszewicką Rosją przyniosło po wielomiesięcznych rokowaniach podpisanie 18 marca 1921 roku traktatu pokojowego w Rydze pomiędzy Polską a Rosją i Ukrainą. Z tym że podmiotowość sowieckiej Ukrainy była fikcją. Traktat przypieczętował sukces Polski, sukces w wersji inkorporacyjnej, idea zaś federacyjna Józefa Piłsudskiego i aspiracje niepodległościowe Ukraińców zostały pogrzebane. Traktatowa linia rozgraniczenia z sowieckimi republikami Białorusi i Ukrainy nie była jeszcze ostateczna. Przebieg granicy na odcinku Galicji Wschodniej w zasadzie zadowalał Francję, ale budził wyraźną niechęć Wielkiej Brytanii. Należy podkreślić, że z punktu widzenia ówczesnych realiów polityki europejskiej traktat ryski stanowił regulację lokalną i tymczasową. Dopiero akceptacja mocarstw Ententy jako najwyższego arbitra w kwestiach międzynarodowych mogła uczynić zeń część składową ładu wersalskiego. Tak więc ani ustalenia traktatu wersalskiego, ani ryskiego nie kończyły dyplomatycznej walki Polski o definitywne uznanie praw do Galicji Wschodniej.

Sytuacja taka zdawała się sprzyjać Ukraińcom, którzy prowadzili kampanię dyplomatyczno-propagandową na forum międzynarodowym. O Galicję Wschodnią walczył m.in. Jewhen Petruszewycz stojący na czele emigracyjnego rządu Zachodnioukraińskiej Republiki Ludowej oraz arcybiskup metropolita lwowski Andrzej Szeptycki, który podróżując po świecie, zabiegał o przychylność dla sprawy ukraińskiej<sup>34</sup>. Ukraińcy prowadzili też akcję wysyłania memoriałów do Rady Najwyższej i Ligi Narodów. Druga z wymienionych organizacji, jak argumentował rząd polski, nie miała jednak kompetencji, by rozpatrywać kwestię statusu Galicji Wschodniej. Poruszanie tej sprawy bez zgody Polski na forum Rady Ligi Narodów zostało oprotestowane przez polskiego delegata Szymona Askenazego<sup>35</sup>.

<sup>31</sup> L. Mrocza, op. cit., s. 184-185.

<sup>32</sup> Tekst w jęz. polskim (druk) w zbiorach Centralnego Archiwum Wojskowego, Zespół: Kolekcja materiałów drukowanych i archiwaliów prywatnych, I. 440.1.3.

<sup>33</sup> Tekst w jęz. rosyjskim w zbiorach Rossijskogo Gławnogo Wojennogo Archiwa (RGWA), F. 245, op. 1, d. 41, k. 291. Tam również (k. 296) tekst w jęz. ukraińskim.

<sup>34</sup> Na ten temat por.: M. Klachko, *Podróż metropolity Szeptyckiego do zachodniej Europy i Ameryki w latach 1920-1923*, w: *Metropolita Andrzej Szeptycki. Studia i materiały*, red. A. A. Zięba, Kraków 1994, s. 155-168.

<sup>35</sup> P. P. Żurawski vel Grajewski, *Sprawa ukraińska na konferencji pokojowej w Paryżu w roku 1919*, Warszawa 1995, s. 73.

W pierwszej połowie 1921 r. zmienił się charakter działalności Polski na arenie międzynarodowej. W warunkach pokojowych dyplomacja polska zaczęła się stabilizować i dalsze zabiegi o Galicję Wschodnią podejmowali kolejni szefowie MSZ. Niepowodzeniem zakończyły się wysiłki ministra Konstantego Skirmunta, by poprzez poprawę relacji z Wielką Brytanią i Włochami uzyskać międzynarodowe uznanie dla wschodniej granicy Polski. Pewien sukces w tej dziedzinie osiągnął następny szef MSZ, Gabriel Narutowicz, dzięki któremu wybory powszechne w Polsce w 1922 r. przeprowadzone zostały również w Galicji Wschodniej. Udało się w tej kwestii pokonać przeszkodę stawiane przez Wielką Brytanię. Gwałtowne protesty ukraińskich emigrantów nie przyniosły rezultatu i los Galicji Wschodniej został przesądzony. Był to znaczący krok na drodze uznania granicy wschodniej Polski przez mocarstwa zachodnie<sup>36</sup>.

Ostateczne rozstrzygnięcie omawianej sprawy nastąpiło dopiero za czasów Aleksandra Skrzyńskiego, ministra w gabinecie Władysława Sikorskiego. Tym razem sprzyjające dla Polski okazały się napięcia, do jakich doszło w Europie w styczniu 1923 roku. Chodzi o wkroczenie wojsk francuskich i belgijskich do Zagłębia Ruhry, co miało zmusić Niemców do spłacenia reparacji oraz o zajęcie przez wojska litewskie Kłajpedy, która pozostawała pod kontrolą wielkich mocarstw. Ta ostatnia sprawa pozwoliła rządowi polskiemu na złożenie protestu wobec Rady Ambasadorów i wystąpienie o definitywne uznanie granicy polsko-litewskiej. Nowy konserwatywny rząd brytyjski Arthura Bonar Lawa dążący do likwidacji ognisk zapalnych w Europie, okazał się bardziej otwarty na polskie żądania. Francuzi, mimo iż byli zainteresowani Polską jako sojusznikiem antyniemieckim, wykazali się chwiejnością spowodowaną m.in. intrygami emigrantów rosyjskich. Sprzyjającą dla Polski postawę zajął natomiast rząd włoski, co miało również wpływ na Brytyjczyków.

12 lutego 1923 r. sejm RP podjął uchwałę, w której podkreślono, że uznanie wschodnich granic Polski jest koniecznością polityczną i gospodarczą, a także warunkiem utrzymania pokoju. Następnie rząd polski zwrócił się z notą do Rady Ambasadorów z żądaniem formalnego zastosowania 87. artykułu traktatu wersalskiego, który stwierdzał: „Granice Polski, nieokreślone w niniejszym traktacie, będą oznaczone później przez Główne Mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone”. Interweniowano też energicznie wśród członków rządu francuskiego. Sprawa stopniowo dojrzewała, choć towarzyszyły jej ciągle pojawiające się komplikacje. W końcu lutego Rada Ambasadorów przystąpiła do zbadania omawianej kwestii. Zastrzeżenia brytyjskie dotyczące Galicji Wschodniej podsycaly działania emigrantów ukraińskich, Litwini zaś usiłowali przeszkodzić zatwierdzeniu granicy polsko-litewskiej<sup>37</sup>.

Warto zwrócić uwagę na dopiero ostatnio należycie „doceniony” przez badaczy czynnik sowiecki w rozgrywce o Galicję Wschodnią. Moskwa uważnie śledziła przebieg wypadków i starała się na nie wpływać. W przeddzień obrad Konferencji

<sup>36</sup> P. Łossowski, op. cit., s. 178-181, 199-204.

<sup>37</sup> Ibidem, s. 216-217.

Ambasadorów, która miała rozstrzygnąć los Galicji Wschodniej, szef ukraińskiej dyplomacji Chrystian Rakowski<sup>38</sup> wystosował w imieniu sowieckiej Ukrainy notę protestacyjną do rządów Wielkiej Brytanii, Francji i Włoch. Władze w Charkowie sprzeciwiały się jakimkolwiek decyzjom podejmowanym bez ich udziału odnoszącym się do „terytoriów bezpośrednio graniczących z Ukrainą i posiadających z nią wiele wspólnych interesów”. Przewidywane zaś polskie rządy w Galicji uznawały za „akt gwałtu”. Stanowisko to poparł rząd sowiecki w osobie Georgija Cziczierina<sup>39</sup>, który wystosował do rządów zachodnich analogiczną notę. Tego typu deklaracje – jak zauważa badacz problematyki ukraińskiej – nie mogły już wpłynąć na decyzję Konferencji Ambasadorów i miały przede wszystkim wymiar propagandowy. Nieco później Rakowski publicznie stwierdził: „Nigdy nie uznaliśmy przyłączenia Galicji Wschodniej do Polski i nigdy nie uznamy!”<sup>40</sup>

Uchwała, która definitywnie określała status Galicji Wschodniej i jej związek z Polską, została przyjęta przez Radę Ambasadorów 15 marca 1923 r. Wieloletnie trudy polskich polityków, dyplomatów, a także zaangażowanych w tę sprawę uczonych zostały uwieńczone powodzeniem. Postanowienie Rady Ambasadorów uczczono w Polsce z rozmachem. 16 marca zebrało się z tej okazji specjalne uroczyste posiedzenie sejmum<sup>41</sup>, dwa dni później podczas mszy w katedrze warszawskiej odśpiewano *Te Deum*, odbyła się defilada wojskowa i przedstawienie galowe w operze<sup>42</sup>.

Raz jeszcze należy podkreślić, że zwycięstwo (militarne i dyplomatyczne) niepodległej Polski było zarazem klęską dążącej do suwerenności Ukrainy. Wydarzenia te pogłębiły antypolskie resentymy i kompleksy Ukraińców, zaciążyły na wzajemnych stosunkach, a tragiczna kulminacja nastąpiła 20 lat później. Jak napisał ukraiński historyk, Roman Szporluk, „to, co za pierwszym razem było tragedią [...] przyjęło postać jeszcze większej tragedii”<sup>43</sup>.

<sup>38</sup> Chrystian Rakowski (1873-1941), Bułgar, sowiecki działacz komunistyczny, dyplomata, w latach 1918-1923 przewodniczący Rady Komisarzy Ludowych Ukrainy, członek delegacji sowieckiej na konferencję w Genewie (1922).

<sup>39</sup> Georgij Cziczierin (1872-1936), sowiecki dyplomata, w latach 1918-1930 ludowy komisarz spraw zagranicznych ZSRR.

<sup>40</sup> J. J. Bruski, *Między prometeizmem a Realpolitik. II Rzeczpospolita wobec Ukrainy Sowieckiej 1921-1926*, Kraków 2010, s. 236-237.

<sup>41</sup> W jego trakcie marszałek Maciej Rataj powiedział m.in.: „Jestem szczęśliwy, że mogę podać sejmowi urzędową wiadomość, którą otrzymałem od pana prezesa Rady Ministrów. Rada Ambasadorów, opierając się na postanowieniu 37 art. traktatu wersalskiego, uznała bez zastrzeżeń nasze granice wschodnie. [...] Pozornie nic się nie zmieniło. Nie straciliśmy ani nie zyskaliśmy ani jednej piędzi ziemi [...]. Dla nas nic się nie zmieniło. Zmiana nastąpiła dla świata i w tym leży doniosłość faktu. Decyzją Rady Ambasadorów otrzymały nasze granice wschodnie sankcję międzynarodową. [...] Decyzja Rady Ambasadorów jest ostatnim etapem w dziele budowy państwa polskiego, o ile chodzi o jego granice”. (K. W. Kumaniecki, *Odbudowa państwowości polskiej. Najważniejsze dokumenty. 1912 – styczeń 1924*, Warszawa-Kraków 1924, s. 682-683).

<sup>42</sup> P. Łossowski, op. cit., s. 217-218.

<sup>43</sup> R. Szporluk, *Imperium, komunizm i narody. Wybór esejów*, red. A. Nowak, Kraków 2003, s. 74.

### Poland's diplomatic battle for Eastern Galicia in the years 1918-1923

A number of local conflicts surfaced during World War I. Numerous countries stood for their rights, and that led to arguments which could not be solved peacefully. Battles for dominance over a certain area, for territories, for borders, broke out all over Europe. The end of the Great War was not the end of those conflicts, one of which was the Polish-Ukrainian war for Lvov and Eastern Galicia, fought between 1918 and 1920.

The lands of former Poland, which after 1772 were ruled by Austrians – known under the popular name of Galicia – were inhabited by Poles, Ukrainians, Jews, Lemks, Armenians, and Germans. The Galicia of the autonomous era (after 1867) was an area where both Poles and Ukrainians could realize their ambitions to develop their cultures. In the second part of the 19<sup>th</sup> century, Ukrainians developed their national movement in Eastern Galicia, and at the end of the century Ukrainian political parties emerged. Ukrainians also began to – to some extent inspired by Poles – form paramilitary organizations.

The outbreak of the European conflict in 1914 was received, both by Polish and Ukrainian politicians, with hope for a crucial change in the state of national matters. The interests of the two sides were divergent, which made the already existing antagonism deeper. Towards the end of the war, the Polish-Ukrainian quarrel over the political shape of Galicia was included in the range of issues connected with the construction of the new order in Central-Eastern Europe.

The military attempt, carried out by Ukrainians on the night of October 31<sup>st</sup> to November 1<sup>st</sup>, 1918, with the intention to take over Lvov and Eastern Galicia, initiated a Polish-Ukrainian war which lasted until the summer of 1919, and ended in Polish offensive that pushed Ukrainians behind the Zbrucz. The end of military activities was followed by intensification in Poland's diplomatic battle over Galicia's attachment.

The issue was present at the Peace Conference in Paris from the beginning. Entente's agreement for the Polish troops to take the whole Eastern Galicia up to the Zbrucz was Poland's success. It also caused protests from the Ukrainian delegation in Paris. A peace treaty with Germany, signed in Versailles on June 28<sup>th</sup>, 1919, established the western border of Poland, but not the eastern one. Decisions of the High Council that followed were not satisfactory for the Polish side. Neither the settlements of the Versailles Treaty nor the Riga Treaty of March 18<sup>th</sup>, 1921, ending the Polish-Soviet war, brought a conclusive decision as to the attachment of Galicia.

Diplomatic struggle continued. Ukrainians led a diplomatic propaganda campaign on the international scene. With Poland enjoying a period of stabilization, Polish Foreign Ministers made further efforts to regain Eastern Galicia. Finally, in 1923, as a result of notes and interventions by the government, as well as favourable circumstances, the struggle was brought to an end. The act describing the status of Eastern Galicia and its attachment to Poland was accepted by the Council of Ambassadors on March 15<sup>th</sup>, 1923.

The military and diplomatic victory of independent Poland was a defeat of independence – seeking Ukraine. The events discussed were to become tragic legacy in the relations between Poland and Ukraine.

### Дипломатическая борьба Польши за Восточную Галицию в 1918-1923гг.

Первая мировая война привела к вспышке различных локальных конфликтов. Многочисленные народы начали напоминать о своих правах, что привело к многочисленным спорам, которые не удалось решить мирным путем. В разных точках Европы осуществлялась вооруженная борьба за превосходство на данной территории, за территорию и границы. Окончание Первой мировой

войны не означало окончания этих конфликтов. Одним из подобного рода конфликтов была польско-украинская война 1918-1919 гг. за территорию Львова и Восточную Галицию.

Земли бывшей Речи Посполитой, которые после 1772 г. находились в австрийском владении – в обиходе называемые Галиция – заселяли поляки, украинцы, евреи, лемки, армяне и немцы. Галиция периода автономии (после 1867 г.) была территорией, на которой как поляки, так и украинцы могли удовлетворять свои стремления, связанные с развитием собственной культуры. Во второй половине XIX в. в Восточной Галиции активно развивалось украинское национальное движение, а в конце столетия начали действовать украинские политические партии. Также украинцы начали создавать военизированные организации (в основном под влиянием поляков).

Вспыхнувший в августе 1914 г. европейский конфликт был воспринят как польскими, так и украинскими политиками с надеждой на решительные изменения по национальному вопросу. Интересы обеих сторон расходились, что углубляло существующий с давних времен польско-украинский антагонизм. В конце войны польско-украинский спор за Галицию находился в центре внимания вопросов, связанных с построением нового порядка в Центральной и Юго-Восточной Европе.

Военный переворот, который осуществили украинцы ночью с 31 октября на 1 ноября 1918 г. с целью захвата Львова и Восточной Галиции, привели к длящейся до 1919 г. польско-украинской войне. Закончилась она польским наступлением, результатом которого было изгнание украинцев за Збруч. Вместе с прекращением вооруженной борьбы усилилась начатая ранее дипломатическая борьба Польши за территорию Восточной Галиции.

Этот вопрос изначально рассматривался на Парижской мирной конференции. Согласие Антанты на занятие польскими войсками территории всей Восточной Галиции по линии реки Збруч была успехом, которого смогла достичь Польша. Это привело к протестам украинской делегации. Подписанный 28 июня 1919 г. в Версале мирный договор с Германией обозначил только лишь западную границу Польши, а не восточную. Очередные решения Верховного Совета по вопросу Восточной Галиции имели характер половинчатый и не удовлетворили польскую сторону. Ни решения Версальского договора, ни закончившего польско-советскую войну Рижского договора от 18 марта 1921 г. не принесли существенных изменений и не ответили на вопрос, кому все же должна принадлежать Восточная Галиция. Дипломатическая борьба продолжалась далее. Как украинцы, проводившие пропагандистскую кампанию на международном форуме, так и очередные главы польского Министерства Иностранных Дел продолжали дальнейшие усилия в борьбе за территорию Восточной Галиции. В конце концов, в 1923 г. ноты и интервенции польского правительства, а также способствующие Польше обстоятельства, позволили закрыть этот вопрос.

Резолюция, которая, наконец, определила статус Восточной Галиции и ее связь с Польшей, была принята Советом Послов 15 марта 1923 г. Победа (военная и дипломатическая) независимой Польши была одновременно поражением стремящейся к суверенности Украины.

Рассматриваемые вопросы имели негативное влияние на развитие польско-украинских отношений.